Rok XXXIII. Kraków, Piątek 9 Stycznia 1914 r. Nr 4.

# NOWA REFORMA

**Prenumerata** wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie;, 2 kor. 70 hal. miesięcznie
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie, 3 kor. 20 hal. miesięcznie.
**Inseraty** po 20 halerzy za wiersz petitowy.
**Nadesłane** po 60 hal. za wiersz petitowy

**ADMINISTRACYA**
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze.

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10, na II-m piętrze.

Cena numeru 6 hal. - z przesyłką pocztową 8 hal.

## Reforma wyborcza.

Sprawa sejmowej reformy wyborczej stanowi z natury rzeczy problem węzłowy w całym kompleksie zagadnień politycznych obecnej doby. Od rozwiązania tego problemu zależy zarówno wprowadzenie naszego życia krajowego na tory prawidłowego rozwoju, jak i trwałe ułożenie się stosunków w Kole polskiem.

Tymczasem jednak sprawa reformy wyborczej utknęła na różnicy zapatrywań między obu solidarnemi obozami narodowemi co do dwóch kwestyi, których trudność stanowi głównie to, że stały się one kwestyami prestige'u. Zarówno bowiem klucz 2 do 5 czy 2 do 6 członków Wydziału, jak liczba 16 wiejskich okręgów proporcyonalnych, rozpatrywane objektywnie, nie zawierają żadnych takich momentów zasadniczych dla interesów narodowych jednej i drugiej strony, aby porozumienie co do nich było „a priori" wykluczone.

W okolicznościach, w których sprawa utknęła, musi się przeto traktować te różnice z punktu widzenia raczej moralno—uczuciowego, niż realno—politycznego. Hasło, którem ś.p. St. Badeni zamknął ostatnie posiedzenie poprzedniego Sejmu, mianowicie, aby „nie było w nim ani zwycięzców, ani zwyciężonych" powinno i nadal wskazywać właściwa drogę jednej i drugiej stronie.

W myśl tego hasła solidarny obóz polski nie może ustąpić w czemkolwiek w obu kwestyach spornych równocześnie, bo wówczas sam musiałby się uważać za zwyciężonego, do czego żadnych powodów nie ma i mieć nie może. Natomiast wydaje się nam możliwem takie załatwienie sprawy, że oba obozy opuszczą swe zasadnicze stanowisko w tych kwestyach i wyszedłszy naprzeciw siebie niejako, zetkną się ostatecznie na czemś pośredniem. Sądzimy, że kwestya liczby mandatów proporcyonalnych wiejskich nadawałyby się najlepiej na teren takiego wyrównania.

Aby jednak na ten teren wejść, potrzeba, aby Rusini zmienli dotychczasową swą taktykę biernego oporu, której trzymali się jeszcze podczas pobytu hr. Stuergkha we Lwowie, oświadczając, że oczekują propozycyi ze strony polskiej. Otóż to oczekiwanie ruskie musi ustać.

Ponieważ jednak, jak rzekliśmy, obie te sporne kwestye są w trzech czwartych kwestyami prestige'u, przeto na drodze objektywnej oceny ich meritum daleko się nie zajdzie, aczkolwiek byłaby ona niewątpliwie najkrótszą i najłatwiejszą.

Politycy ruscy muszą zrozumieć, że po tem wszystkiem, co dla doprowadzenia sprawy reformy do obecnego jej stanu obóz polski musiał wewnątrz i zewnątrz siebie przezwyciężyć, nie można lojalnie żądać od niego jeszcze nowych— propozycyj, rzuconych na niepewne, jeszcze nowego angażowania się i nowych ustępstw bez przekonania, czy, one nareszcie Rusinom wystarczą.

Oprócz tych dwóch, naprawdę już tylko drobiazgów, o które teraz idzie, Rusini dostali przecież wszystko, co im marcowy kompromis dawał. Wobec tego elementarna lojalność z ich strony wymaga, aby co do tych resztek spornych, nie my, lecz oni wystąpili z propozycyami, aby oni pierwsi zeszli ze swego stanowiska „pryncypialnego" i zaproponowali jakiś nowy, nadający się do dyskusyi sosób rozwiązania tych kwestyj spornych. .

Jeżeli w obozie ruskim panuje naprawdę zdrowa, pozytywna myśl polityczna, jeżeli istnieje tam pełna świadomość olbrzymiej, wręcz niewymiernej doniosłości dokonywanej reformy właśnie dla Rusinów Ukraińców, to zrozumienie konieczności, że teraz pierwsze słowo wypada z kolei na Rusinów nie może opóźniać się zanadto.

Tego przebłysku lojalności i rozumu politycznego u Rusinów ma obóz polski prawo oczekiwać dzisiaj więcej niż kiedykolwiek.

## Przyszły władca Niemiec.

Jeżeli Wilhelm II ma opinię monarchy absolutnego, to syn jego, następca tronu, książę Fryderyk Wilhelm, idzie zupełnie za przykładem ojca, a nawet pod tym względem zdaje się go przewyższać.

Niemiecka opinia publiczna została wprost zaskoczona wiadomością, że podczas najgorętszej fazy głośnej afery w Saverne książę Fryderyk Wilhelm do głównych jej sprawców, a mianowicie do generała Deimlinga i pułkownika Reutera, wysłał z Gdańska dwa, czy nawet trzy telegramy, w których wezwał ich, aby wobec władzy cywilnej żadnych nie czynili ustępstw. Pierwszy telegram z 28 listopada brzmi: „Immer feste drauf!" Friedrich Wilhelm, Kronprinz", drugi zaś datowany z 29 listopada: „Bravo! Friedrich Wilhelm, Kronprinz". Oprócz tego książę pisywał podobno listy do generała Deimlinga, utrwalając go w uporze i dając mu wskazówki, jak ma postępować.

Nie pierwszy to raz niemiecki następca tronu całkiem samowolnie mięsza się do spraw państwowych doniosłego znaczenia i daje do poznania, że nie godzi się na politykę swego ojca i rządu Bethmana—Hollwega. Kiedy głośna sprawa marokańska była przedmiotem obrad w parlamencie niemieckim, książę zjawił się całkiem niespodziewanie w Izbie i ostentacyjnie z loży dworskiej bił oklaski mówcom opozycyjnym, którzy w ostrym tonie krytykowali ówczesną akcyę kanclerza. Po posiedzeniu w parlamencie książę Fryderyk Wilhelm został zawezwany do cesarza, a skutek tej konferencyi był ten, że Bethmana—Hollwega musiał przeprosić i zasiąść z nim do obiadu przy stole cesarskim.

Więcej jeszcze opinia publiczna zaniepokojona została zachowaniem się Fryderyka Wilhelma podczas znanej kwestyi tronu brunświckiego, kiedy znów przyszły władca Niemiec w sposób tak demonstracyjny wystąpił przeciw polityce swego ojca i jego rządu, że fakt ten stał się przedmiotem ożywionej dyskusyi w całej niemal prasie niemieckiej, zatrwożonej w najwyższym stopniu tak niezwykłym wypadkiem.

Obecnie, z powodu sprawy w Saverne, telegramy, a nawet listy następcy tronu do generała Deimlinga i pułkownika Reutera są aktem demonstracyjnym, zwróconym zarówno przeciw rządowi, jak i parlamentowi, który w ogromnej swej większości potępił stanowczo i kategorycznie gwałty władzy wojskowej w Saverne i udzielił nawet Bethmann—Holwegowi votum nieufności.

I w takiej chwili, w czasie sytuacyi w najwyższym stopniu naprężonej, następca tronu, bez wiedzy ojca i kanclerza, wysyłał listy i depesze do Saverne, w których sprawcom całej awantury winszował ich bezprawnego i naruszającego konstytucyę stanowiska i zachęcał ich do dalszego oporu.

Sprawa cała, jak podnosi prasa berlińska, poruszona będzie w parlamencie niemieckim, który nie może pozwolić, aby jego uchwały deptano nogami. Przyszły władca Niemiec znajduje się zupełnie pod wpływami szowinistów wszechniemieckich i pewnych sfer wojskowych, do nich zbliżonych szowinizmem, który już dotąd, jak podkreśla demokratyczna prasa niemiecka, wyrządził ogromne szkody samym Niemcom. „Berliner Tageblatt" nazywa najnowszy krok niemieckiego następcy tronu „nieokiełzaniem" i polityką bezmyślnej dewastacyi". Podobnie charakteryzują go inne dzienniki demokratyczne, a „Vorwaerts" socyalistyczny podnosi, „że kroku tego opinia publiczna następcy tronu darować nie może".

Wreszcie zauważyć należy, że książe Fryderyk Wilhelm został niespodziewanie przeniesiony z Gdańska do Berlina . Wilhelm II chce go mieć bowiem przy swoim boku, aby mógł więcej czuwać nad swoim synem i czynności jego kontrolować.

*— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy" na 6-tej stronie.*

JERZY ŻUŁAWSKI.

## PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.
(Z cyklu: „Laus feminae").

17 (Ciąg dalszy.)

—Dobrze, ale tu przynajmniej ma pan do czynienia ze zjawiskiem normalnem, to jest powtarzającem się zawsze i wszędzie, więc ostatecznie nic pan nie ryzykujesz, zadowalając się samem stwierdzeniem faktu, że taki jest! Zaś ta afera z Firdussim ma cechy nadzwyczajnej wyjątkowości: to jest poprostu sprzeczne z tem wszystkim, co za pewnik przyjmujemy.

— Ha. Może właśnie dlatego, że zbyt pochopnie rzeczy niektóre przyjmujemy za pewnik.

Butrym zaśmiał się trochę nerwowo.

— Znać, że pan kilka dni przepędził w towarzystwie Krasołuckiego. Ten stary sentymentalny satyr ma pewne uprzedzenia do wiedzy, któremi i mnie czasem zaraża.

Śniegocki patrzał nań uśmiechniętemi oczyma.

— Czyż do wiedzy? czy może tylko do tego, co za nią powszechnie uchodzi? W takim razie trudno mu tak bezwzględnie odmówić słuszności....

Uśmiechali się obaj chytrze i smutno, patrząc sobie wzajemnie w oczy.

— Widzi pan, - rzekł Butrym - śmiejemy się obaj. Augur z augurem... Ale właściwie to płakaćby nam się chciało.

— Czyż warto?- odparł Śniegocki i pchnął okno w pracowni profesora, otwierając je szeroko. - Niechże pan patrzy, jaki świat piękny po za całą wiedzą naszą!

Ku schyłkowi dnia wypogodziło się na świecie. Z okien domu, postawionego na wzgórzu, na samym końcu zamiejskiej kolonii św. Salwatora, rozciągał się widok szeroki na Wisłę i wznoszące się za nią pagórki i dalsze góry aż hen gdzieś po srebrno-błękitny skrawek Tatr, widny w pogodne dni na nieboskłonie.Mgła lekka, od zachodzącego słońca złotawa, leżała nad Wisłą, - dalej mienił się świat późnemi kolorami jesieni; wzgórza dalekie śnieg już pierwszy bielił.

Fala rzeźwego, chłodną wilgocią przepojonego powietrza wpadła do zamkniętej pracowni. Na prawo pomiędzy bezlistnemi drzewami, widać było stok kopca Kościuszki, zrudziałą od wczesnych przymrozków trawą pokryty.

Profesor podszedł ku oknu i wsparł się ramieniem o uszak. Patrzył z pochyloną na bok głową gdzieś daleko przed siebie, na niebo, zachodzące już brzegami siną barwą wieczoru. Nad głowami paliły się jeszcze wysoko zawieszone chmury ogniem zachodnim, ale z za Wisły i od strony Krakowa szła już noc z jakiemiś dalekiem, celowem biciem dzwonów, po przez świat się wlokącem.

— O czem pan myśli? - zagadnął Śniegocki po chwili. Butrym drgnął.

— Ach, tak mi przyszło do głowy.... co żona moja robi w tej chwili.

— Pani jest wciąż nad morzem?

— Tak. I chcę, aby tam jak najdłużej została. Dopóki słońca tam dość...

— A pan się nie wybiera?

— Nie, nie. Pan wie, że mam robotę, wykłady... Nie mogę. Ale czasem gdy tak patrzę stąd na świat, to doprawdy rwie mnie tak straszliwie po za te góry gdzieś w kraje, które znałem, po których jeździłem zdaje się tak niedawno - kiedym był młody naprawdę.....

(D. n.)

# Przed dzisiejszem posiedzeniem Izby posłów.

*(Telefonem.*

**Wiedeń.** Izba panów po przerwie świątecznej podejmie dzisiaj w dalszym ciągu swoje obrady, które mają potrwać aż do czasu rozpoczęcia się sesyi Sejmów, t. j. do 20 b. m. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajduje się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego, ale pierwszą kwestyą polityczną, która zajmie Izbę posłów, jest zatarg z Izbą panów. Wniosek Izby panów, proponujący wydelegowanie wspólnej komisyi obu Izb, stworzył nadzwyczajną sytuacyę, która oczywiście jest głównym przedmiotem rozmów w kuloarach.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów prezydent Sylvester odczyta pismo Izby panów, poczem rozpocznie się pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

W południe odbędzie się posiedzenie konwentu seniorów, poświęcone sprawie zatargu z Izbą panów. Jak wiadomo, Izba panów pozostawiła Izbie posłów określenie liczby członków komisyi wspólnej. Zdaje się, że Izba posłów zadecyduje, iż komisya ma się składać z 52 członków t. j. po 26 z każdej Izby. Tylko w ten sposób bowiem można będzie każdemu ze stronnictw Izby posłów przyznać zastępstwo w komisyi.

Nastrój w Izbie posłów jest tego rodzaju, iż nie ma o tem mowy, aby Izba posłów miała poczynić jeszcze jakieś ustępstwa w duchu żądań Izby panów. Mimo to prezydent Sylvester dał wczoraj w rozmowie wyraz przekonaniu, iż sprawa da się ugodowo załatwić, i że kompromis, który zawrze komisya wspólna, umożliwi parlamentarne załatwienie planu finansowego i uniknięcia pargrafu 14-go.

Nie brak jednak i głosów wręcz przeciwnych, wskazujących na trudne położenie, wywołane przez stanowisko Izby panów.

Zdaje się, że członkowie, których wydeleguje do komisyi wspólnej stronnictwo środka Izby panów, przedłożą wnioski kompromisowe.

„N. W. Tagblatt" donosi, że wczoraj kilku wybitnych członków Izby panów dało wyraz zapatrywaniu, iż na wszelki wypadek należy użyć wszelkich środków, aby parlamentarnie załatwić plan finansowy.

Komitet wykonawczy stronnictwa środka Izby panów zajmował się na wczorajszem posiedzeniu onegdajszą mową członka Izby Brassa. Wyrażono zapatrywanie, że Brass, wygłaszając mowę, naruszył statuty klubu, bo nie zawiadomił wprzód prezydyum klubu, iż zamierza przemawiać na posiedzeniu plenarnem.

Uwagę zwraca artykuł korespondencyi chrześ. socyalnej „Austria", która w bardzo ostrych słowach występuje przeciw Izbie panów.

Korespondencya stwierdza, że kompromis tylko wtedy będzie możliwy, gdy Izba panów uzna w zupełności żądania Izby posłów.

Poseł niemiecki Pollauf, który w lutym r. u. zgłosił wniosek o ograniczenie zakresu działania Izby panów, zwrócił się na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów do prezydenta Sylvestra z prośbą, aby wniosek jego umieszczono jako jeden z najbliższych punktów porządku dziennego. Sądzą, że Izba posłów dziś jeszcze wybierze członków komisyi wspólnej, tak że w poniedziałek będzie się mogło odbyć pierwsze posiedzenie tej komisyi. Izba panów przeprowadzi wybór członków komisyi wspólnej na jutrzejszem posiedzeniu.

Co się tyczy prowizoryum budżetowego, spodziewają się, że Izbie posłów uda się uporać z pierwszem czytaniem prowizoryum budżetowego w dwóch posiedzeniach, t. j. dzisiaj i jutro. Groźby obstrukcyi radykałów i agraryuszów czeskich nie biorą na seryo tem bardziej, że ostatni artykuł okrężny partyi młodoczeskiej bardzo stanowczo potępia uchwały radykałów i agraryuszów czeskich.

### Pos. Lecher przeciw rządowi.

Poseł niemiecki dr. L e c h e r ogłasza dzisiaj w „N. Fr. Presse" artykuł, w którym podnosi przeciw rządowi zarzut, iż właściwie całą swoją uwagę skoncentrował w kierunku noweli do ustawy wojskowej i przedłożenia o kolejach bośniackich, już z góry licząc się z ewentualnością zastosowania paragrafu 14-go. Poseł Lecher twierdzi, że hr. Stuergkh, chcąc ominąć trudności starania się o kwalifikowaną większość, konieczną do załatwienia parlamentarnego tych przedłożeń, byłby wolał już z okazyi planu finansowego wprowadzić paragraf 14., czemu jednak przeszkodzono. Autor artykułu zwraca dalej uwagę, że w Austryi dominują zawsze względy p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j.

### Wspólna konferencya.

**Wiedeń.** „Fremdenblatt" donosi, że wczoraj odbył prezydent Izby panów, ks. Windischgraetz, konferencyę z prezydentem Izby posłów, Dr. Sylvestrem, w sprawie zwołania wspólnej konferencyi. Równocześnie zebrał się komitet wykonawczy stronnictwa konstytucyjnego Izby panów pod przewodnictwem Dr. Plenera. Jak słychać, będzie następujący skład zaproponowany: 9 z Izby panów i 26 z Izby posłów. W sprawie propozycyi co do składu komisyi wspólnej, odbędzie się dzisiaj konwent seniorów. Izba panów ma już w sobotę nominować członków dla tej komisyi, a konferencya ma się odbyć w poniedziałek.

# Nowe rokowania czesko-niemieckie.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń.** Prezydent ministrów, hr. Stuergkh, wysłał do prezydyów czeskich stronnictw krajowych, mianowicie do Związku posłów niemieckich z Czech, oraz do czeskiej wielkiej własności konserwatywnej i wiernokonstytucyjnej, zaproszenia na przedwstępne konferencye w kwestyi ugodowej. Konferencya ze stronnictwami czeskiemi odbędzie się we wtorek 20. b. m. o 1. przed południem z posłami niemieckimi tego samego dnia o 4 po południu. Konferencya z obu grupami wielkiej własności 21 o 4 po południu. Na tych konferencyach przedwstępnych rząd przedłoży ich uczestnikom elaboraty, które mają być podstawą do dalszych rokowań.

# Pruska mowa tronowa.

*(Telegram.)*

**Berlin.** Sejm pruski, który w lecie odbył tylko krótką sesyę w celu ukonstytuowania się, zebrał się teraz na nową sesyę. Kanclerz państwa w swoim charakterze, jako pruski prezydent ministrów, otworzył ją mową tronową w białej sali zamku królewskiego. Tron był zakryty, ponieważ cesarz nie będąc obecnie w Berlinie, nie mógł otworzyć Sejmu osobiście.

Mowa tronowa na końcu podnosi, że wielkie mocarstwa nadal starają się wspólnemi siłami o utrzymanie pokoju.

Izba panów wybrała ponownie swoje dotychczasowe prezydyum.

### Zapowiedź ustawy parcelacyjnej.

**Berlin.** (WAT.) Pruska mowa tronowa zajmuje się budżetem krajowym i państwowym i zapowiada przedłożenie projektów różnych ustaw. Między innemi zwraca mowa tronowa uwagę na **pruską kolonizacyę wewnętrzną i zapowiada przedłożenie projektu ustawy parcelacyjnej**, która stoi w związku z kolonizacyą.

W końcu zaznacza mowa tronowa, że, dzięki wspólnym usiłowaniom wszystkich mocarstw, udało się utrzymać pokój europejski. Wojna byłaby i Prusom dała się bardzo we znaki.

**Berlin.** Pruska mowa tronowa, którą Bethmann - Hollweg oworzył Sejm pruski, zapowiedziała pomiędzy innemi wniesienie w Sejmie n o w e j u s t a w y p a r c e l a c y j n e j. Mowa wspomina o niej tylko ogólnikowo, zaznaczając, że chodzi o zapobieganie szkodliwemu rozdrabnianiu gruntów wiejskich, a z drugiej strony o ułatwienie kolonizacyi wewnętrznej. Nie wiadomo więc, czy i o ile zgadzają się z prawdą informacye prasy niemieckiej, że projekt ten uwzględni specyalne warunki w dzielnicach polskich, czyli mieć będzie c h a r a k t e r p r a w a w y j ą t k o w e g o, wymierzonego przeciw polskiej własności ziemskiej. „Berl. Tageblatt" dziś jeszcze twierdzi, że nowy projekt parcelacyjny „będzie płaszczykiem (Deckmantel) d l a o s t r z e j s z e g o p r z e p r o w a d z e n i a u s t a w y o w y w ł a s z c z e n i u".

# Nieudały zamach turecki.

*(Telegram.)*

**Wiedeń**, 9 stycznia.

Dzisiaj o wiele spokojniej zapatrują się tu na zajścia w Albanii, bo nie ulega wątpliwości, **iż zamach Izzeta paszy się nie udał**, i że Turcya wobec tego niepowodzenia nie podejmie już nowych prób wichrzenia w Albanii.

Także kwestya wysp Egejskich przedstawia się nieco korzystniej. Mocarstwa trójprzymierza prawdopodobnie jutro udzielą swej odpowiedzi na propozycye angielskie w sprawie wysp.

Z Valony donoszą, że przed kilku dniami na statek Lloydu „Meran" wsiadło przed kilku dniami w Konstantynopolu 380 żołnierzy tureckich wraz z oficerami. Gdy statek zawinął do portu w Valonie, prowizoryczny rząd albański zaprotestował natychmiast przeciw wysiadaniu na ląd żołnierzy tureckich.

**Berlin.** Według informacyi ze strony miarodajnej, ks. Wied trwa przy swojej kandydaturze do tronu albańskiego. Ruch, przypisywany, Izzetowi paszy, zupełnie nie wpływa na zamiary księcia.

### Szczegóły zamachu.

**Valona.** O przyczynach zaprowadzenia stanu oblężenia w Valonie dają ze strony miarodajnej następujące wyjaśnienia:

Przed kilku miesiącami przybyli do Skutari dwaj emisaryusze rządu tureckiego, niejaki Zenil bej z Ipeku i Ziabej z Diakowy, aby wśród mahometańskiej ludności Albanii krzewić propagandę na rzecz księcia mahometańskiej religii i przez to zacieśnić węzły przyszłych stosunków między Turcyą a Albanią. Ze Skutari udali się do Durazzo, gdzie dalej szerzyli swoją propagandę. Nadto wysłała Turcya jeszcze jednego agitatora do Durazzo i do Valony, mianowicie niejakiego Bekir agę. Jego usiłowania były jednak daremne.

W ostatnim czasie skorzystał zatem ze sposobności że werbowano żandarmów do opróżnionej przez wojska greckie południowej Albanii, i próbował w tej żandarmeryi umieścić swoich ludzi. Rząd, zawiadomiony o tem poufnie, strzegł się, lecz nie mógł poczynić odpowiednich zarządzeń, nie mając w ręku pozytywnych dowodów. Agitacya w ostatnich trzech tygodniach stała się bardzo intenzywna. Rząd przyszedł wreszcie w posiadanie niezbitych dokumentów, które wskazywały na wzrost ruchu, wrogiego księciu chrześcijańskiemu i wobec tego w porozumieniu z międzynarodową komisyą kontrolną i żandarmeryą postanowił zawiesić stan oblężenia nad Valoną

W tym samym czasie na pokładzie parowca przybyłego z Konstantynopola, znalazło się kilkuset pasażerów, jadących do Valony. Połowie z nich pozwolono wylądować, połowie zakazano wysiadać i odesłano ich z powrotem do Konstantynopola. Z papierów znalezionych u osób aresztowanych, wypływa dowodnie, że przybycie tego parowca **było w związku z robotą agitacyjną w Durazzo** i dalszą propagandę w Valonie a miało na celu obwołanie Izzeta paszy zwierzchnikiem Albanii.

**Valona.** Wczoraj rano aresztowano w Valonie Bekira agę, głównego agitatora ruchu który doprowadził do stanu oblężenia.

### Izmail Kemal o zamachu.

**Wiedeń.** Prezydent albańskiego rządu prowizorycznego Izmail Kemal bej przesłał do Biura Korespondencyjnego następującą depeszę:

„Proszę zaprzeczyć stanowczo istnieniu jakichkolwiek stosunków między mną a Izzetem paszą. Byłem i jestem czynny około proklamowania europejskiego zwierzchnika, **wyznaczonego przez mocarstwa**, gdyż bez niego niezawisłość Albanii ani dalszy jej los nie mogą być zabezpieczone".

**Rzym.** „Tribuna" pisze: **Zamach zwolenników Izzeta paszy spełzł na niczem.** Jeżeli jego „dementi" jest szczere, należy się spodziewać, że zdarzenie to nie będzie miało żadnych przykrych następstw.

Dziennik ten wyraża dalej zapatrywanie, że wizyta premiera greckiego Venizelosa w Rzymie wyjaśni z pewnością różnice w sporze o granicę Epiru.

### Komitet młodoturecki wobec zamachu.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" ogłasza wywiad z dwoma bawiącymi w Wiedniu notablami albańskimi, którzy oświadczyli, że zamach Izzeta paszy zainscenizowany był przez **komitet młodoturecki**. Obaj notablowie **zaprzeczyli** stanowczo, jakoby Albańczycy mieli jakikolwiek udział w tym zamachu.

# Proces o zaburzenia w Saverne

*(Telegram.)*

**Strassburg.** (Wat) W dalszym ciągu swoich zeznań stwierdził komisarz Mueller, że starał się nakłonić pułkownika Reuttera do wycofania patroli wojskowych z ulic. Na jego przedstawienia odpowiedział Reutter: „Jeżeli pan z tem przyszedłeś, to nic nie mamy do mówienia. Władze cywilne nic nie czynią dla obrony moich oficerów, dlatego ja muszę to czynić. Ja teraz mam komendę, choćby nawet miało przyjść do rozlewu krwi". Z różnych stron, zeznaje dalej świadek, wyrażono wobec mnie zapatrywanie, że władze wojskowe poczyniły przygotowania na 28 listopada i same chciały wywołać zaburzenia. Służący pewnego kapitana opowiadał, że w księdze raportowej już przedtem znajdowało się rozporządzenie, aby karabiny maszynowe trzymano w pogotowiu, a służący por. Forstnera opowiadał, iż porucznik oświadczył, iż niebawem będą gwizdać kule. Jeszcze przed 28 listopada wyczyszczono t. z. „Piwnicę Pandurów", jakby w oczekiwaniu wielkiej ilości aresztowanych.

**Strassburg.** (B. kor.) Wczoraj popołudniu zakończyło się postępowanie dowodowe w procesie pułkownika Reutera. Wyrok zapadnie dopiero w sobotę przed południem, ponieważ tymczasem sąd musi zbadać rozmaite trudne kwestye prawne.

Przedstawiciel oskarżenia postawił wniosek, aby Reutera uwolnić od oskarżenia o przywłaszczenie sobie władzy wykonawczej w Saverne, ponieważ pułkownik nie miał świadomości, że postępowanie jego sprzeciwia się prawu. Natomiast skazać go należy za pozbawienie wolności i zamknięcie ludzi w piwnicy. Za to proponuje oskarżyciel skazać pułkownika na 7 dni więzienia.

**Berlin.** Następca tronu złożył wczoraj dłuższą wizytę kanclerzowi państwa.

Co do porucznika Schada oskarżyciel zaproponował uwolnienie go od zarzutu co do pozbawienia wolności i zaburzenia spokoju domowego, natomiast skazanie go na 3 dni więzienia za uszkodzenie cielesne, gdyż zostało udowodnione, że oskarżony uderzył świadka Kormana w twarz.

### In erpelacya w Sejmie alzackim.

Strasburg. (WAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu alzackiego poseł socyalistyczny Böhler oświadczył, że w czasie całego procesu przeciw pułkownikowi Reutterowi w Saverne trzymano w pogotowiu cały pułk. Mowca zapytuje, czy rząd o tem wie? Ze strony rządu oświadczono, że stało się to za zgodą władzy cywilnej.

### Interpelacya w Sejmie bawarskim.

**Monachium.** Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przy obradach nad budżetem wojskowym poseł socyalno demokratyczny Schmitt poruszył sprawę saverneńską i ostro atakował niemieckiego następcę tronu oraz pruskiego ministra wojny.

## Z Rady państwa.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń.** Posiedzenie Izby posłów otwarto o godz. 11. m. 10. Prezydent ministrów hr. Stuergkh przedstawił nowego kierownika ministerstwa galicyjskiego Dr. Morawskiego.

Prezydyum Izby panów przesłało uchwałę Izby do noweli o podatku osobisto-dochodowym i u... co do ustanowienia wspólnej komisyi na podstawie par. 11. regulaminu. Prezydent wskazał, że dotąd wybierano zwykle 9 członków do tej komisyi.

Nad wnioskiem Klófaca, aby wybrać 26 członków i by wybór postawić jako pierwszy obrad porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia, a po wyborze zaś zamknąć posiedzenie plenarne i następnych nie odbywać tak długo, aż komisya przedłoży swe sprawozdanie, odbywa się głosowanie.

## Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

...m. Rządowe dzienniki witają przyjazd Venizelosa przyjaźnie i wyrażają wielkie uznanie dla jego ... tego męża stanu. Korespondent „Tribuny“ chciał ... Venizelosem urządzić wywiad, lecz Venizelos od... wszelkich wyjaśnień w sprawach politycznych ... powiedział tylko, że w Rzymie zabawi dwa dni, ... uda się do Paryża, gdzie zatrzyma się czas dłuższy dla sprawy pożyczki, następnie zaś uda się do Londynu i do Berlina, lecz sam jeszcze nie wie, dokąd pojedzie pierwej.

### Zniżenie stopy procentowej.

**Londyn.** Bank angielski zniżył dyskont z 5 na 4½ proc.

### Niemiecki następca tronu.

**Berlin.** „Tägl. Rundschau“ publikuje dzisiaj rozkaz, jaki następca tronu wydał do pułku w Gdańsku, w chwili gdy otrzymał przeniesienie do sztabu generalnego. Następca tronu oświadcza w tym rozkazie, że bardzo trudno mu jest opuścić pułk, który bardzo pokochał, ale musi uczynić zadość rozkazowi cesarza.

Charakterystycznem jest zdanie, przytoczone w tym rozkazie, którym następca tronu powiada: „Z dniem dzisiejszym grzebię młodość moją“.

### Zamordowanie studentów.

**Petersburg.** „Rjecz“ donosi z Moskwy, że dwóch studentów znaleziono zamordowanych w ich mieszkaniu. Słychać, że jest to akt zemsty ze strony związku anarchistycznego, do którego obaj studenci przedtem należeli, później zaś sprzeniewierzyli się programowi anarchistycznemu.

### Przesilenie polityczne w Rumunii.

**Bukareszt.** Król Karol przeziębił się, i na życzenie lekarzy nie zajmuje się sprawami politycznemi. Tym sposobem rozwiązanie przesilenia ministeryalnego odroczone zostało na kilka dni.

Postanowiono żołnierzy tych odesłać na razie do Tryestu, gdzie pomieszczeni będą w lazarecie morskim pod silną strażą, poczem najbliższym statkiem pocztowym odesłani będą do Konstantynopola.

### Następstwa nominacyi Enwer beja ministrem wojny.

**Konstantynopol.** Prawie wszystkie stanowiska tureckich attaché wojskowych zostały nowo obsadzone. Również w wielu oddziałach ministerstwa wojny dokonano ważnych zmian.

**Konstantynopol.** Obrońca Adryanopola Szukri pasza przeniesiony został w stan spoczynku.

### Napad sufrażystki.

**Londyn.** Z Londynu donoszą: Gdy wczoraj lord Churchill wsiadał do pociągu na dworcu Victoria, napadła na niego jakaś sufrażystka, którą jednak aresztowano.

### Obrona kanału la Manche.

**Paryż.** W sferach decydujących postanowiono, wbrew poprzednio zawartemu układowi z Anglią, zgromadzić znaczniejszą eskadrę w północnych punktach Francyi dla obrony kanału La Manche. Postanowienie to wywołane zostało obecną polityką Asquitha, a przedewszystkiem znanemi oświadczeniami kanclerza skarbu Lloyda George'a, odnoszącemi się do ograniczenia zbrojeń angielskich na morzu.

W ten sposób zamierzona koncentracya całej floty francuskiej na morzu Śródziemnem będzie zaniechaną.

### O wyspy Egejskie.

**Londyn.** Mocarstwa trójporozumienia nie udzieliły dotąd dlatego odpowiedzi na propozycye angielskie w sprawie wysp Egejskich, ponieważ nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa wysp Lemnos i Samotrakę. Zdaje się, że mocarstwa trójporozumienia oświadczą się w tym duchu, iż wyspy te mają pozostać w posiadaniu Turcyi.

### Stan oblężenia z powodu wyborów gminnych.

**Tortosa.** (Prowincya Tarragona w Hiszpanii.) Podczas wyborów gminnych wydarzyły się wielkie wykroczenia. **Urząd gminny podpalono.** Wszystkie sklepy są zamknięte, rzemieślnicy zastrajkowali, gazety przestały wychodzić. W mieście zaprowadzono stan oblężenia.

### Krwawy spór.

**Rzym.** W Paliano, gdzie od pewnego czasu z powodu sporów agrarnych panuje wzburzenie, zebrał się wczoraj przed domem właściciela ziemskiego Andrzeja Tuccego, tłum ludzi, żądając wśród gróźb poprawy swego bytu. Tucci przystąpił do okna i kilka razy strzelił do tłumu, przyczem **zabił jedną dziewczynę**, a znaczniejszą liczbę osób zranił. Tucciego aresztowano.

---

**Praga.** „Narodni Listy“ podejmują od jutra regularne wydawnictwo dziennika wieczornego, tylko w zmniejszonych rozmiarach. Tak samo „Narodni „Politika“ podejmuje wydawnictwo.

**Berlin.** (Wat) We wtorek zbierze się parlament niem. na pierwsze posiedzenie po świętach.

**Berlin.** (Wat) Odpowiedź mocarstw trójprzymierza na propozycye angielskie w sprawie wysp Egejskich została już wygotowana i ma nastąpić jutro.

**Nowy Jork.** Dzienniki donoszą, że Edison wynalazł aparat do mierzenia głosu ludzkiego.

## Kronika z ostatniej chwili.

**Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.**

Kraków, 9. stycznia.

**Pogrzeb ś. p. profesora ks. Franciszka Gabryla** odbył się dzisiaj przed południem. Przed domem przy ulicy Dunajewskiego liczba 3 nad trumną zmarłego przemówił imieniem Uniwersytetu Jag. rektor Kostanecki, podnosząc działalność ś. p. ks. Gabryla na polu naukowem i wyrażając głęboki żal z powodu utraty zasłużonego profesora. Imieniem wydziału teologicznego mówił ks. rektor Fijałek, podnosząc niezwykłe zalety charakteru zmarłego, którego powszechnie kochano i szanowano. Prof. Rubczyński mówił imieniem komisyi dla badań filozoficznych Ak. Umiejętności, b. szef sekcyi Piwocki przemówił imieniem T. S. L., wreszcie prof. Straszewski imieniem Towarzystwa filozoficznego.

Po mowach ruszył kondukt pogrzebowy, wyprzedzony przez kler i duchowieństwo z całej dyecezyi krakowskiej, kapitułę krakowską i profesorowie wydziału teologicznego. Kondukt prowadził ks. rektor Zimmermann. Za trumną otoczoną pedelami z insygniami uniw. postępowała siostra i krewni zmarłego. Delegat Fedorowicz, imieniem miasta Krakowa wiceprezydent dr. Szarski z radcami miejskimi, profesorzy Uniw. Jag. z rektorem Kostaneckim i dziekanami dr. Marchlewskim, dr. Kutrzebą i Łosiem, Wydział T. S. L. z wiceprezesem dr. Natansonem, Piwockim, Witoldem Ostrowskim. Surzyńskim, Tabaczyńskim, Januszewskim i i. dalej Zarząd Twa. etnograficznego, którego zmarły był jednym z założycieli i od powstania Towarzystwa wiceprezesem.

Przy dźwiękach dzwonów kościelnych wniesiono ciało ś. p. Gabryla do kościoła św. Anny, gdzie mowę żałobną wygłosił ks. Caputa.

Po odprawieniu sumy przez ks. rektora Fijałka, „Castrum doloris“ odśpiewał książę biskup Sapieha, poczem ruszył kondukt pogrzebowy prowadzony przez ks. biskupa Sapiehę w asystencyi ks. bisk. Nowaka przy odgłosie dzwonów na cmentarz krakowski.

**Inwestycye w Krakowie.** W ostatnich dniach odbyła się komisya prawno - wodna w sprawie budowy kolektora prawo brzeżnego między willą hr. Łosiów w Dębnikach aż do granicy Podgórza, długości 3 klm. Przez 4 lata gmina czyniła zabiegi o tę ważną budowę i zyskała ją, dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcyi budowy dróg wodnych w Wiedniu. Kolektor ma ważne znaczenie sanitarne dla gmin, położonych po tamtej stronie Wisły, a budowa ich rozpocznie się w najbliższym czasie.

Niemniej ważną inwestycyą jest budowa zbiornika kanałowego w alei Mickiewicza i Słowackiego, już rozpoczęta. Kanał ten o większym przekroju, ma odwodnić około ½ kilometra kwadr. powierzchni terytoryów zachodnich, całe grunta pofortyfikacyjne między ulicą Wolską a bastyonem Nr. 3 za ulicą Długą. Kanał ten obniży wodę gruntową w terenach nisko położonych i uczyni je gruntami budowlanemi.

**Budowa nowych szkół w W. Krakowie.** Sekcya ekonomiczna na wczorajszem posiedzeniu zatwierdziła wynik przetargu publicznego na dostawę robót rękodzielniczych dla budujących się budynków szkolnych w Płaszowie, Dąbiu i Łobzowie; rozdano mianowicie roboty ślusarskie, stolarskie, ułożenie posadzek, roboty zduńskie, malarskie, pokostnicze i szklarskie. Przy przyjęciu ofert uwzględniono przedewszystkiem miejscowych rękodzielników i przedsiębiorców.

**Zabawa „Pod Blachą“** na tle epoki ks. Józefa jak wiadomo odbędzie się na dochód „Drużyn Bartoszowych“ w sobotę, 10. stycznia b. r., o godz. 9. wieczorem. Zabawę poprzedzą produkcye literacko-artystyczne i słowo wstępne Lucyana Rydla. Bilety wcześniej można nabywać w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku gł. Linia A-B, w dniu zaś zabawy od godz. 11. przed połud. w kasie Starego Teatru. Stroje dla pań wieczorowe, dla panów balowe o ile nie historyczne, narodowe lub mundury „Sokole“, „Strzelca“ albo „Drużyn Bartoszowych“.

**Zapiski policyjne.** Za kradzież w składzie p. Gabryelskiej aresztowano 22 - letniego służącego Metodego Knoppa.

Wczoraj również aresztowano 13 - letniego Rudolfa Grabowskiego i 10 - letniego Edwarda Stączka za kilka kieszonkowych kradzieży.

**Kradzież książeczki wkładkowej.** Wczoraj aresztowała policya 20-letniego Henryka Gallasa, szofera i 19-letniego Stanisława Moszczyńskiego, pomocnika szoferskiego, którzy skradli p. Józefie Hiszkiewiczowej książeczkę wkładkową na 400 koron i chcieli kwotę tę podjąć. Aresztowano ich w tej chwili, kiedy się po pieniądze zgłosili do kasy.

**Proces hr. Ronikiera.** Z Warszawy donoszą: Dziś po dwudniowej przerwie, spowodowanej świętami starego stylu, wznowiono rozprawy w procesie hr. Ronikiera. Sala sądowa, w miarę zbliżania się końca procesu, natłoczona jest publicznością. Przemawiał obrońca hr. Ronikiera adw. Sterling.

W piątek nastąpi replika i ostatnie słowo oskarżonego.

W sobotę późnym wieczorem spodziewane jest ogłoszenie wyroku.

**Represye prasowe.** Z Warszawy donoszą: (Wat) Redakcya tygodnika „Z bliska i z daleka“ skazana została na karę administracyjną 100 rubli kary za zamieszczenie artykułu o ks. Józefie Poniatowskim.

**Z Uniwersytetu.** P. Józef Karol Matysek, urzędnik Tow. wzaj. ubezp. rodem z Wielopola Skrzyńskiego w Galicyi otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

**Z Wiednia** donoszą: Wczoraj odebrał sobie życie radca rządu Ludwik Groll, kierownik biura ewidencyjnego w dyrekcyi policyi. Przyczyną samobójstwa była ciężka nieuleczalna choroba nerek.

---

**Mianowania.** „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz mianował w lwowskiej szkole politechnicznej zwyczajnego profesora maszynoznawstwa ogólnego, Wacława Suchowiaka, zwyczajnym profesorem budowy maszyn, zaś inżyniera dra Ludwika Tadeusza Ebermanna, nadzwyczajnym profesorem ogólnego maszynoznawstwa.

W lwowskim uniwersytecie mianował cesarz zwyczajnego profesora dra Zygmunta W...berga zwyczajnym profesorem chemii, zaś w Uniwersytecie Jagiellońskim nadał nadzwyczajnemu profesorowi specyalnej patologii i terapii chorób nerwowych drowi Stanisławowi Domańskiemu, tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

Przy grach i zabawach, ślubach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

## „Temps" w sprawie polskiej.

W sprawie samorządu dla Królestwa Polskiego zabrał ponownie głos paryski »Temps« i w »liście z Warszawy« zamieścił kilka znamiennych uwag pod adresem swych sprzymierzeńców, Rosyan. Artykuł, jakkolwiek nie ożywiony większemi sympatyami dla Polaków, ujmuje stanowisko nasze wobec Rosyi pod specyalnym kątem widzenia, godnym bliższej uwagi.

Według informatora »Tempsa«, Polacy nie stanowią żywiołu w Polsce, który wykazuje wzrost i rozwój. Jako przykład przytacza Wilno i Warszawę, gdzie w szybkiem tempie zwiększa się procent mieszkańców, władających językiem rosyjskim, oraz Łódź, prawie zniemczałą. Ponadto zwraca uwagę na olbrzymi procent żydów, których interesy idą ręka w rękę z handlem niemieckim. Językiem ich potocznym nie jest język polski, lecz niemiecki lub żargon. Autor artykułu wywodzi w dalszym ciągu, że stosunki rozwijać się mogą jedynie w kierunku dla Polaków niekorzystnym i twierdzi, że Polacy w Królestwie już obecnie nie mają sił, aby szkodzić państwu rosyjskiemu. Mogliby to jedynie uczynić pod naciskiem obcego mocarstwa. Na wypadek wojny, Polacy, zdaniem autora listu, przejdą biernie pod panowanie Niemiec, co dla nich zdawać się będzie, niesłusznie, jedynie »zmianą pana«.

Przechodząc do sprawy samorządu miejskiego w Królestwie, wykazuje jego dodatnie dla Rosyi strony. Motywy szczere: starcia w Królestwie mogą istnieć tylko między Polakami z jednej, a Niemcami i Żydami z drugiej strony. W stosunku do Rosyan, Polacy okazują niejednokrotnie pewne sympatye osobiste, które z czasem mogą wzrastać. Samorząd nie spolonizuje wprawdzie Niemców ani Żydów, lecz znacznie lepiej może utrzymać ich w karbach, niżby to mogli zrobić Rosyanie, stanowiący zbyt mały procent ludności w Królestwie.

Ustępstwa dla Polaków mogą wyjść tylko na korzyść Rosyi. Chwila obecna jest najodpowiedniejszą, aby bez narażenia się na zarzut nieroztropności dać Polakom możność postawienia zapory dla innych żywiołów, usiłujących objąć rolę dominującą. »Przyszłość Polaków jest w Rosyanach«, konkluduje autor artykułu.

W zakończeniu ostrzeżenie pod adresem Rosyi, ujęte w formę dyskretnej ironii: »Bezsprzecznie samorząd miejski w Królestwie sprawi przykrość rządowi berlińskiemu. Lecz może w chwili, gdy niemieckie »Vereiny« rozwijają znaną działalność nad Bałtykiem; gdy Niemcy wysyłają do Carogrodu swego generała, aby zakorkować Rosyę na morzu Czarnem — nie czas chyba, aby unosić się zbytnio jakiemiś skrupułami, nie pora, by zbyt daleko posuwać miłosierdzie chrześciańskie«.

## O polską szkołę na Śląsku.

Trudne warunki, z jakimi walczyć musi Macierz szkolna Cieszyńska, skłoniły szereg wybitnych osobistości w kraju do wydania odezwy do narodu polskiego z wezwaniem, aby drogą dalszej ofiarności społeczeństwo przyszło w pomoc i poparło wysiłki ludu śląskiego w celu utrzymania zagrożonych w bycie placówek. Nie mogąc, wskutek ograniczenia miejsca, w całości zamieścić odezwy, przytaczamy zasadnicze jej motywy:

Macierz szkolna Księstwa Cieszyńskiego, wyczerpawszy wszystkie swoje zasoby i środki, zapowiadała niedawno zamknięcie utrzymywanych przez siebie zakładów. Powód tej klęski był wiadomy. Zwłoka w upaństwowieniu lub ukrajowieniu zakładów naukowych, utrzymywanych przez Macierz, w pierwszym rzędzie zaś gimnazyum polskiego w Orłowej, a nadto zmniejszona ofiarność społeczeństwa, dająca się usprawiedliwić wyjątkowemi klęskami r. 1913, spowodowały, że ciężary, dźwigane przez Macierz, okazały się nad jej siły.

Wprawdzie natychmiastowa pomoc zdołała uchylić bezpośrednie niebezpieczeństwo, dalsza akcya jest jednak nieodzowna, by utrzymać posterunki, dźwigane z takim trudem.

Początek już zrobiony — brzmią słowa odezwy — idźmy dalej drogą rozbudzonej już ofiarności! Niech w imię Boże otworzą się serca i dłonie — niechaj popłynie hojnie grosz na szkoły Macierzy polskiej na Śląsku! A zapał i ofiarność nasza niechaj nie będą tylko ogniem słomianym. Pamiętajmy, że stały i wytrwały jest napór wroga, więc stałą i wytrwałą musi być nasza obrona. Zjednoczyć się musimy na zawsze z bohaterskim ludem śląskim w jego olbrzymich, dla dobra całej Polski ponoszonych wysiłkach.

Odezwę podpisali: Tadeuszowa Browiczowa, Ks. dr. Józef Caputa, Tadeusz Cieński, Wanda ks. Czartoryska, Witold ks. Czartoryski, Kamilla Długoszowa, dr. Stanisław Głąbiński, Adam hr. Gołuchowski, dr. Antoni Górski, Ks. F. Gromnicki, dr. Kazimierz Kostanecki, Juliuszowa Leowa, dr. Juliusz Leo, Andrzejowa ks. Lubomirska, Kazimiera Neumanowa, Józef Neuman, dr. Kazimierz Olearski, Wanda Pawlikowska, Leon hr. Piniński, Andrzejowa hr. Potocka, Celina Przetocka, Janowa Rozwadowska, dr. Tadeusz Rutowski, Elżbieta ks. Sapieżyna, Aleksander hr. Skarbek, Ks. Franciszek Stanowiejski, dr. Stanisław Starzyński, Henrykowa Szarska, Zdzisławowa hr. Tarnowska, Stanisław hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, dr. Bolesław Ulanowski, Wincenty Witos, Marya hr. Wodzicka.

## Międzynarodowy szpieg w Krakowie.

Kraków, 9 stycznia.

W ostatnich dniach aresztowała policya krakowska bardzo inteligentnego człowieka, podającego się za Borysa Łakidę rodem z Petersburga, pod zarzutem zbrodni szpiegostwa politycznego i wojskowego na rzecz Rosyi. Ciekawą jest przeszłość tego człowieka, dająca obraz jego udziału w stosunkach politycznych międzynarodowych. Indywiduum to przeszło 7 lat uwijało się po Europie w głównych centrach życia politycznego w większych miastach Francyi, Szwajcaryi, we Włoszech, na Bałkanie, w Algierze i w połudnowych prowincyach monarchii austryackiej. Pobyt jego w Algierze przypada na czas wojny włosko-tureckiej, pobyt na Bałkanie przed wybuchem i podczas wojny bałkańskiej, zwłaszcza podczas zawikłania austryacko-serbskiego. Przebywał on w tym czasie w Sofii, Belgradzie, w Zagrzebiu i Rjece. Utrzymywał stosunki z ówczesnymi konsulami rosyjskimi, Hartwigiem i konsulem rosyjskim w Nicei.

Miał on nadto pracować jako funkcyonaryusz kolejowy na pograniczu pruskiem, w Kaliszu i Sosnowcu, jako pomocnicza siła z ramienia ochrany i biura wywiadowczego wojskowego w Warszawie. Dużo usług oddał Rosyi na tym posterunku w czasie przesilenia ubiegłego roku.

Od trzech miesięcy został przydzielony do Sandomierza, gdzie pod kierunkiem jednego z wyższych oficerów straży pogranicznej, rozpoczął działalność szpiegowską na terenie galicyjskim i to jako bardzo niebezpieczny szpieg polityczny i wojskowy. Podobno także wyszło na jaw, że pozostawał on, mieszkając w Paryżu, na usługach paryskiego departamentu ochrany rosyjskiej, na którego czele stał jako szef Żyliński. To też poznawszy stosunki polskie na emigracyi i zaprzyjaźniwszy się z Polakami z Galicyi, mógł bardzo być przydatnym rządowi rosyjskiemu jako szpieg w Galicyi. W Galicyi działał, jako szpieg, bardzo wydatnie, a w ostatnich czasach urządzał częste wycieczki w stronę Krakowa pod pretekstem załatwiania tutaj najrozmaitszych sprawunków.

W czasie jednej z takich wycieczek aresztował go starszy komisarz policyi Krupiński, w asystencyi inspektorów Karcza i Mohra. Znaleziono przy nim nader kompromitujące listy, notatki i papiery, świadczące o jego stosunkach z ochraną i sztabami generalnymi w Rosyi. W śledztwie zachowywał się bardzo spokojnie, zdradzał wielką wytrawność swojego zawodu szpiegowskiego. Mówi on językami: rosyjskim, polskim, niemieckim, francuskim i kilkoma słowiańskimi. Po przeprowadzonem śledztwie »pod Telegrafem« odstawiony został do sądu krajowego w Krakowie.

## KRONIKA.

Kraków 9 stycznia.

**Bezrobocie drukarskie.** Przeciągające się przesilenie w przemyśle drukarskim odbije się fatalnie na produkcyi krakowskiej, tak na pryncypałach jak na robotnikach. Jak się dowiadujemy, nakładcy zagraniczni, którzy łudzili się, że bezrobocie potrwa krótko, wycofują masowo zamówienia z Krakowa, tem więcej, że obawiają się znacznej zwyżki cen dotychczasowych. Roboty drobne odchodzą na Śląsk i w Poznańskie, gdzie robotnik pracuje taniej i wydatniej. Jeśli strajk potrwa dłużej, to jakikolwiek będzie wynik ugody, całe miesiące upłyną nim ci, co porzucili warsztaty znów w nich znajdą zajęcie.

**Cennik drukarski w Warszawie.** Z końcem b. r. podobnie jak w całej Austryi, skończyła się także umowa cennikowa w Warszawie i Królestwie. Ze względu jednak na bardzo niepomyślną konjunkturę w świecie wydawniczym polskim i wielką ilość robotników drukarskich bez pracy, zaniechano myśli o strajku, jako niemającym racyi w czasie, kiedy i przedsiębiorcy są w ciężkiem położeniu, a więc i płacić podwyżki w zarobkach nie mają z czego. Praca więc trwa dalej normalnie, a starania o polepszenie warunków odłożono do pomyślniejszej dla przemysłu pory.

Drukarze warszawscy zrozumieli, że pierwszym warunkiem podniesienia płac jest pomyślna konjunktura przemysłu, a co zatem idzie, możność i zdatność płatnicza przedsiębiorcy. Żadna, choćby najsilniejsza »organizacya« tych warunków naturalnego porządku nie zmieni i żaden przedsiębiorca nie może płacić wysokich cen robotnikom, gdy jego przedsiębiorstwo wykazuje upadek produkcyi.

**Czeskie gazety,** wydawane pomimo bezrobocia, siłami przygodnemi, poczęły się już ukazywać w normalnej objętości. »Narodni Listy« ogłasza od dziś dwa wydania dziennie, »Narodni Politika« wychodzi w objętości normalnej. Możebnem to się stało dzięki zrozumieniu i pomocy społeczeństwa, które w ten sposób okazało, że nie pozwoli na terror socyalistów w gnieceniu prasy niepartyjnej. — Do pracy zgłosili się akademicy, do maszyn panienki z inteligencyi tak, że raczej jest za wiele sił ochoczych do pracy.

I nasze gazety krakowskie dzięki samopomocy oblekają swoje szaty normalne i powiększają objętość tekstu. Wczorajsze i dzisiejsze dzienniki obejmują już częściowo szóstą stronnicę tekstu. Do pracy zgłaszają się ze wszech stron akademicy i siły prywatne, których ochotę i zapał z radością witają redakcye.

**Z uniwersytetu.** P. Stanisław Julian Kłosowski rodem z Sądowej Wiśni, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**Za spokój duszy ś. p.** magnificencyi rektora ks. prof. Gabryla odbędzie się staraniem Czytelni katol. uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Zmartwychwstańców, w sobotę o godz. 9 rano, na które Zarząd Czytelni zaprasza uprzejmie.

**Teatr miejski** zawiadamia, że z powodu niedyspozycyi p. Mielewskiego dziś w piątek d. 9 bm. rolę Konrada w »Pieśni królewskiej« obejmie po nim p. Wacław Nowakowski. W niedzielę zaś popołudniu zamiast »Walki«, dane będzie »Betleem polskie« L. Rydla. — W sobotniej premierze, interesującej sztuce H. Bernsteina »Złodziej«, w której wszystkie prawie role są popisowe, grać będą panie Bednarzewska i Wielandówna i pp.: Kosiński, Nowacki i Noskowski.

**Bal rabczański,** któremu przewodniczy hr. Stanisławowa Tarnowska, zapowiada się nadzwyczajnie, w tym okresie czasu bowiem nastąpi niebywały zjazd w Krakowie z całej Polski. Skarbniczka balu, hr. Adamowa Starzeńska, otrzymuje obecnie liczne zgłoszenia i datki. Komitet [illegible]owuje listę osób zaproszonych; rozdanie za[illegible] Krakowie przez panie komitetowe i r[illegible] kraju nastąpi w połowie stycznia. Tańc[illegible]dzić przyobiecał prof. dr. Dawidowski; Ko[illegible] Panów zaproszony zostanie na pierwsze posiedzenie przed 20 b. m.

**Zapomogi** stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie z funduszu jubileuszowego cesarza Franciszka Józefa I dla podupadłych członków stowarzyszenia, ewentualnie dla wdów po nich lub sierot za rok 1913 są do rozdania. Pisemne podanie należy wnieść do dnia 1 lutego b. r. pod adresem kancelaryi stowarzyszenia (ul. Powiśle l. 3).

**W Czytelni Polskiego Związku Niewiast Katolickich** (Szczepańska 5) wypowie w sobotę 10-go b. m. o godz. 4 popoł. pogadankę na temat: »O najnowszych powieściach polskich« p. Alina Świderska. Goście mile widziani.

**Z Czytelni kobiet** im. Słowackiego (Rynek 5, II schody) donoszą, że wieczór Mickiewicza z odczytem dra Szyjkowskiego pt.: »Mickiewicz a Rousseau« i produkcyami muzycznemi, odbędzie się 12 b. m.

**Opłatek.** W sobotę d. 10 bm. o godz. 6½ wieczór w czytelni Stowarzyszenia nauczycielek (ul. Karmelicka 32) odbędzie się opłatek dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

**Redakcya Przeglądu Pocztowego** prosi nas o zaznaczenie, że z powodu strejku drukarskiego noworoczny numer będzie w możności wydać dopiero z końcem bieżącego tygodnia lub początkiem przyszłego.

**„Shylok z Krakowa".** Osławiony dramat kinematograficzny Saltena, p. t.: »Shylok z Krakowa«, stanowiący dzisiaj atrakcyę wszystkich niemal kinoteatrów w Europie, znajduje się obecnie w programie krakowskiego kinoteatru »Wanda«. Pierwsze przedstawienia ściągnęły do kina »Wandy« bardzo liczne rzesze publiczności, zaciekawionej tem, że akcya dramatu rozgrywa się w naszem mieście. Istotnie, zobaczyliśmy na filmie kilka prześlicznych widoków z Krakowa, mianowicie Wawel od strony Wisły, ul. Grodzką koło kościoła św. Piotra, Rynek, Sukiennice, ulicę św. Jana, zakątek koło muzeum Czartoryskich, kilka fragmentów z Kazimierza oraz kilkanaście ciekawych szczegółów z życia żydów, jak sceny w świątyni, szabas i t. d.

**Dla ptactwa.** Tow. ochrony zwierząt umieściło na plantacyach obok miejskiego teatru, sadzawki, Tow. Ubezpieczeń, pomnika Chopina, seminaryum nauczycielskiego żeńskiego, Uniwersytetu, pomnika Grażyny, hotelu Monopol, dalej w parku Jordana

i Krakowskim — podstawki na żywność dla ptactwa, prosząc tą drogą publiczność o rzucanie pożywienia zwłaszcza podczas mrozów.

**Kurs samarytański.** Dla pań, należących do Sokoła i Tow. »Samarytanin Polski« rozpocznie się w poniedziałek 12 stycznia b. r. 4-tygodniowy kurs samarytański pod kierunkiem doktora Mieczysława Staszewskiego. Zgłaszać należy się w kancelaryi Sokoła przy ul. Wolskiej 27, za uprzedniem zaopatrzeniem się w legitymacyę Samarytanina również w kancelaryi Sokoła. Kurs odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6-tej do 8-mej wieczorem przy ul. Szewskiej L. 20, I. piętro.

**Zgnieciony przez windę elektryczną.** Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Stradom l. 27, podczas robót około naprawy windy elektrycznej wpadł do otworu między windą a ścianą 37-letni monter, Rajmund Endstrasser. Mimo usilnych starań, celem wydobycia go, dopiero zawezwana straż ogniowa, wydobyła Endstrassera z otworu windy silnie pokaleczonego. Lekarz pogotowia stwierdził, oprócz licznych obrażeń na całem ciele, zmiażdżenie lewej nogi. Pozostawiono go opiece domowej.

**Z kroniki podgórskiej.** (Kradzieże jarmarczne. Kradzież w drodze z dworca). Podczas wczorajszego jarmarku uwijało się między sprzedającymi na Rynku kilkunastu znanych amatorów cudzej własności. Do policyi nadeszło kilka zgłoszeń o kradzieżach jarmarcznych, aresztowano także kilku złodziei, a między nimi Stanisława Kuśle, który przywłaszczył sobie kilka par butów i odrazu zdołał je spieniężyć.

Wracającej z dworca kolejowego z Płaszowa do Podgórza p. Helenie Schmudermeyerowej skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy torebkę z 45 koronami, karty zastawnicze i pierścionek złoty. Podejrzany jest o tę kradzież woźnica, który wiózł p. Schmudermeyerową.

**Groźny pożar na „Kapelance".** Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Henryka »na Kapelance« pod Podgórzem. Zapalił się dom mieszkalny, prawdopodobnie z podłożonego ognia. Na miejsce pożaru przybyła straż podgórska, gdy jednak ogień przybierał groźniejsze rozmiary, zawezwano także straż pożarną krakowską. Wyruszył pluton z brandmistrzem Naparstkiem. Przedewszystkiem zabezpieczono sąsiednie budynki, przeważnie słomą kryte i dzięki energicznej akcyi ratunkowej, prowadzonej przez brandmistrza Naparstka, pożar ugaszono. Spalił się tylko dach i wiązania belkowe. Szkoda dość znaczna.

**Zmarli:** Witold Syruczek, b. nauczyciel gimnazyalny, przeżywszy 38 lat, umarł w Krakowie 7 bm.

Jan Popiel, emer. rewident kolejowy, umarł 6-go bm. w Krakowie w 59 roku życia,

Kamila Łowczowska, żona lekarza, zmarła w 42 roku życia w Wojniczu. Zmarła należała do miejscowego Koła TSL i Sokoła, gdzie rozwijała pożyteczną działalność. Zarówno w kołach inteligencyi, jak i szerokich warstw ludności cieszyła się powszechną sympatyą, czego dowodem tłumny udział publiczności w pogrzebie. Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym w Wojniczu.

## Z KRAJU.

**Karol Adwentowicz** rozpoczął 1 bm. »tournée« artystyczne po Galicyi. Występy jego dotychczasowe w Rzeszowie, Tarnowie, Dębicy, Łańcucie i Jarosławiu spotkały się z wielkim sukcesem artystycznym i kasowym. Adwentowicz w objeździe swym kreuje popisowe role w »Nowym don Juanie« Rittnera i »Prawdziwej miłości« Bracca. W najbliższych dniach grać będzie Adwentowicz w Tarnopolu (11-go), Brzeżanach (12-go), Podwołoczyskach (13-go), Czortkowie (14 i 15-go), Zaleszczykach (17 i 18-go), Kołomyi (19-go) i Kałuszu (20-go). Wśród artystów zespołu Adwentowicza znajdują się pp. Olska i Czerski z teatru miejskiego w Krakowie, Poleńska i i.

**Tarnów** 6 stycznia. (Dla Macierzy śląskiej. Opłatek w »Sokole« II. Wenta. Zabawy Sylwestrowe. Tournée Adwentowicza).

Celem przyjścia z pomocą Macierzy śląskiej odbędzie się 11 b. m. w sali »Sokoła« I wiec, na którym referat wypowie prof. Mondelski. Wieczorem odegraną będzie sztuka Wiśniowskiego p. t.: »Lecą liście z drzewa«, z której czysty dochód przeznaczono dla celów Macierzy.

Tradycyjną uroczystość opłatka obchodził »Sokół« II z tą prawdziwie polską serdecznością, jaka zawsze cechuje jego gniazdo. W czasie uczty toastowali pp. ks. Tyczkowski, Ciciuk, dr. Kruczkiewicz, ks. Górka, pos. Małakiewicz, Majewski, Golec, pos. dr. Tertil, prof. Wierzbicki i Michnik, a panna Ciciukówna bardzo ładnie zadeklamowała wiersz okolicznościowy. Po kolacyi, przy dźwiękach muzyki tuchowskiej, rozpoczęły się tany, które trwały do białego rana.

Urządzona przed świętami wielka wenta gospodarcza przyniosła 2.121 koron czystego dochodu, który rozdzielono między dwa towarzystwa: Tow. Wincentego à Paulo i Tow. opieki nad młodzieżą szkół średnich.

W ostatnim dniu roku starego bawiono się w naszem mieście hucznie i wesoło. Szczególnie w Towarzystwie kasynowem i »Sokole« I obchodzono »Sylwestra« niezwykle uroczyście. Bawiono się wesoło do późna.

W sali »Sokoła« I odegrała trupa, z Krakowa przybyła, dwie sztuki: »Don Juana« Rittnera i »Prawdziwą miłość« Bracca. Obok p. Adwentowicza, artysty teatru miejskiego w Krakowie, którego grę publiczność tarnowska przyjmowała wprost owacyjnie, wyróżnili się pp. Olska, Pilarski, Czerski, Gawlikowska-Poleńska i Czerska.

**Bogumiłowice** 6 stycznia. (Jasełka). Staraniem p. Łabny, cieszącego się wielką sympatyą i poważaniem kierownika szkoły, odegrano u nas »Jasełka« według układu ks. Walczyńskiego. Role, odegrane przez uczniów II. gimnazyum tarnowskiego, podobały się ogólnie.

**Jasełka na wsi.** Z Izdebnika piszą nam: Z inicyatywy miejscowego proboszcza ks. Rajskiego, przygotowała tutejsza młodzież szkolna pod kierownictwem grona nauczycielskiego przedstawienie Jasełek. Występ młodocianych aktorów, którzy z zapałem odegrali swe role, oraz udatna część techniczna przedstawienia, wywołały wśród rzeszy widzów słowa rzetelnego uznania. Należy się ono w pierwszym rzędzie gronu nauczycielskiemu oraz pp. Cholewkównie, Midze i Cichoniowi za przygotowanie poszczególnych działów widowiska.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W Spasowie majątku pp. Aleksandrostwa Raciborskich, dwóch ich synów w towarzystwie swego korepetytora Kazimierza Mümlera, studenta praw I roku, udało się 2 bm. na dziki. Do wytropionego przez psy odyńca strzelił młodszy z Raciborskich, a rozjuszony dzik rzucił się wówczas na niego. Mümler pospieszył z pomocą i dał kilka strzałów z rewolweru, a rozżarty odyniec zadał mu kłami niebezpieczne rany, wskutek których w 10 godzin później Mümler zmarł.

**Upadek prowincyonalnego teatru.** Piszą nam z Przemyśla: Istniejący tu od lutego 1913 r. »Teatr polski« zaprzestał z dniem 1 bm. dawać przedstawienia, a równocześnie uwolniono aktorów. Przyczyną upadku brak publiczności teatralnej, a w większej jeszcze mierze walki polityczne jakie toczyły się naokoło teatru.

**Morderstwo z zazdrości.** Piszą nam z Przemyśla: Do aresztów tutejszego Sądu obwodowego odstawiono onegdaj Józefa Figla, palacza gazowni jarosławskiej, który z zazdrości o swoją żonę, czterema strzałami rewolwerowemi zabił inkasenta tejże gazowni, Michała Dorotę.

**Izba handlowa w Brodach** odbyła niedawno plenarne posiedzenie, na którem załatwiono między innemi budżet na r. 1914. Z poszczególnych rubryk zasługuje na uwagę pozycya 10.500 k. na cele szkolne, 500 k. na cele wystaw, 500 k. dla popierania przemysłu, 2000 k. na stypendya i zapomogi. Ogólna suma budżetu wynosi 73.350 k. Izba wydelegowała do państwowej Rady przemysłowej W. Kapelusza, do Rady rękodzielniczej Feliksa Wesła, księgarza.

## Kronika lwowska.

**Zmiany personalne w Radzie szkolnej krajowej.** Po ustąpieniu radcy dworu dra J. Frankego ze stanowiska krajowego inspektora szkół realnych, objął ten dział nadzoru szkolnego radca rządu Michał Rembacz, dyrektor I szkoły realnej we Lwowie, któremu ministerstwo wyznań i oświaty, przydzielając go w tym celu do Rady szkolnej krajowej, przyznało pełne funkcye krajowego inspektora szkół. Natomiast dotychczasowy referent pomocniczy w Radzie szkolnej krajowej profesor Władysław Żłobicki, objął w zastępstwie dyrektora Rembacza kierownictwo I szkoły realnej we Lwowie.

**25-letni jubileusz pracy.** Naczelnik Kasy zaliczkowej Banku hipotecznego p. Kazimierz Czapelski obchodził w tych dniach we Lwowie 25-letni jubileusz pracy w banku. Z okazyi tej koledzy, wśród których jubilat cieszy się wielką sympatyą, złożyli mu serdeczne życzenia i wręczyli upominek pamiątkowy.

**Jubileusz lekarza.** Dr. Ignacy Rosner święcił we Lwowie 50 rocznicę doktoratu. W mieszkaniu jubilata przy pl. Dąbrowskiego zjawiły się delegacye Izby lekarskiej, oraz krajowej i miejskiej Rady zdrowia z wyrazami hołdu i życzeniami długich jeszcze lat owocnej pracy.

**Przejechana na śmierć.** Ze Lwowa donoszą: Ul. Żółkiewską szła żona zarobnika, Lea Hurstig, niosąc na jednej ręce niemowlę, a drugą prowadząc pięcioletnią córeczkę Rózię. Nagle najechał wóz tramwajowy i mała Rózia, z niewytłómaczonych na razie powodów, znalazła się pod kołami. Kiedy po chwili dźwignięto wóz do góry, wydobyto już tylko zwłoki dziecka.

**Wściekły pies** pokąsał we Lwowie w ul. Żółkiewskiej masarza Wolffa Hollendra, robotnicę Annę Migdorową, służącego Rudolfa Wagnera i praktykanta rzeźnickiego Michała Rozumkiewicza. — Pierwszej pomocy udzieliło im pogotowie Tow. ratunkowego.

## ZE ŚWIATA.

**Zgon ks. Pitassa.** W Buffalo, w stanie New-Jork, zmarł proboszcz parafii św. Stanisława ks. Jan Pitass, najstarszy proboszcz polski w Ameryce. Był założycielem i organizatorem liczącej dziś 80.000 dusz kolonii polskiej w Buffalo, wśród której jako duszpasterz pracował bez przerwy 40 lat. Przed 10 laty zaczął robić starania o biskupów polskich w Ameryce. Akcya jego zostala uwieńczona o tyle pomyślnym skutkiem, że dziś Polacy amerykańscy mają przynajmniej dwóch biskupów, lecz niestety tylko sufraganów. Ś. p. ks. Pitass założył także, przed 20 laty »Polaka w Ameryce«, który od 20 lat wychodzi jako dziennik.

**Pożar filmów.** Wczoraj rano w Wiedniu na Mariahilferstrasse w ogromnym budynku pod l. 57/59 powstał bardzo groźny pożar, połączony z dwukrotnym wybuchem. W domu tym na 1 piętrze znajduje się skład filmów paryskiej firmy Gaumont. Dyrektor tej filii, Jean Piron, tudzież kierownik jej Łuczyński nie przybyli jeszcze do biura, a tymczasem około 15 osób zajmowało się w osobnym pokoju czyszczeniem filmów za pomocą benzyny. W niewyjaśniony na razie sposób zapaliła się para benzyny, poczem zaczęły płonąć filmy celuloidowe, wywołując silny wybuch. Wkrótce nastąpił ponowny wybuch, który wysadził ścianę sąsiedniego składu filmów. Teraz dopiero ogarnął pożar setki filmów umieszczonych w puszkach z blachy. Płomienie z niebywałą siłą wdarły się do klatki schodowej wśród straszliwego huku i wprost zdemolowały całe wnętrze domu czteropiętrowego. Straż ogniowa ugasiła pożar w ciągu jednej godziny, ale skutki jego mimo to są straszne. Gdyby nie konstrukcya żelazno-betonowa, całe wnętrze gmachu byłoby runęło. W pożarze zginęły dwie robotnice, a kilkanaście osób odniosło ciężkie rany.

Z Wiednia telefonują: Ofiarą pożaru w fabryce film padły dwie osoby, mianowicie urzędniczki Tw̄a asekuracyjnego »Austria« panna Wesely i panna Adela Burger. Razem zmarły dotąd 3 osoby, jedna znajduje się w agonii.

**Gioconda w Luwrze.** Z Paryża donoszą: Od kilku dni publiczność paryska ogląda odzyskane arcydzieło Leonarda, przywrócone na dawne miejsce w »salon Carré« muzeum Luwru. Entuzyazm publiczności w pierwszym dniu, według pism paryskich, zawiódł oczekiwania. Olbrzymie rzesze przeciągały spokojnie przez mroczny, klasyczny salon, pogotowie ratunkowe nie miało powodu do interwencyi.

Zabawny epizod przytaczają pisma z chwili, gdy wnoszono z powrotem »Giocondę« do muzeum. Gdy orszak wraz z dyrektorami przesuwał się galeryami ku salon Carré, strażnik zatrzymał go słowami: »Kto idzie?« — Poznawszy dyrektora Muzeów narodowych i innych członków ministerstwa, złożył przed obrazem ukłon wojskowy.

**Szarańcza.** (WAT) Z Assuan w Egipcie donoszą o pojawieniu się olbrzymich mas szarańczy, która zniszczyła całą roślinność w promieniu kilkunastu kilometrów.

**Nowa wyprawa do bieguna południowego.** Z Londynu donoszą: Sir Shackleton organizuje nową wyprawę do bieguna południowego, przygotowywaną z olbrzymim nakładem kosztów. Wyprawa ma przebiec 800 mil terytoryum, nie dotkniętego dotąd stopą ludzką. — Shackleton chce ustalić, czy góry Victoria połączone są poprzez kontynent z Andami. W wyprawie weźmie udział 6 osób; dla celów komunikacyjnych zabiorą na okręt specyalnie skonstruowane sanie, dwa aeroplany i 120 psów.

**Teatr miejski w Krakowie.**

Sobota: »Złodziej«
Niedziela po poł.: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »Złodziej«
Poniedziałek: »Oj młody! mody!«
Wtorek: »Złodziej«
Środa: »Stracone zachody miłości«
Czwartek: »Pani prezesowa«
Piątek: »Złodziej«
Sobota: »Mąż z loteryi«

**Zecerzy i maszyniści poszukujący pracy w Krakowie, we Lwowie lub na prowincyi, otrzymają wiadomość za zgłoszeniem listownem do Związku Właść. Druk. Gal. Zach. Kraków, Zwierzyniecka 2.**

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

## Rynki finansowe i stopa procentowa.

Na rynkach pieniężnych już od trzech mniej więcej tygodni sytuacya stale się polepsza. Po obniżeniu stopy procentowej Banków państwowych w Niemczech i Austro-Węgrzech w miesiącu grudniu roku ubiegłego, spada także dyskont prywatny. Skargi zaś na brak pieniędzy, przed pół rokiem a nawet przed kwartałem jeszcze tak głośne, obecnie prawie całkiem ucichły.

W Wiedniu dyskont prywatny w ostatnich dniach znowu nieco się obniżył. W zeszłym tygodniu notowano jeszcze $5^1/_{16}$ do $5^1/_4$ proc., obecnie zaś wynosi $5^1/_{16}$, a nawet częściowo 5 procent. To samo powiedzieć można o dyskoncie w Budapeszcie. Również z Londynu nadeszła wiadomość o zniżce dyskontu, który spadł o $^1/_{16}$ proc., czyli obecnie wynosi $4^1/_8$ proc. W Paryżu był niski i mimo doniesień, które w ostatnich czasach alarmowały opinię publiczną, że nieprzebrane skarby francuskie bliskie są wyczerpania, utrzymał się na dotychczasowej niskiej stopie i wynosi obecnie $3^1/_2$ do 3 proc.

Na sobotę zwołane zostało do Wiednia posiedzenie Rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Prasa wiedeńska podnosi, że przedmiotem obrad będzie pomiędzy innemi także kwestya dalszego obniżenia raty państwowej. Dziś dyskont państwowy wynosi $5^1/_2$ proc., a prasa wiedeńska zwraca uwagę, że byłoby rzeczą wielce pożądaną, aby obniżono ją jeszcze o pół proc. To znaczy, że wynosiłaby wtedy 5 procent.

Czy Bank austro-węgierski na krok taki się zdecyduje, trudno w tej chwili przewidzieć. Sytuacya wprawdzie się poprawiła w ostatnich kilku tygodniach, ale stosunki finansowe nie są jeszcze normalne. Do tego jeszcze dość daleko. Oprócz tego pamiętać należy, że Bank ostatniego grudnia roku zeszłego miał w obiegu za 331 milionów koron opodatkowanych banknotów. Oczywiście położenie w porównaniu z końcem grudnia 1912 roku znacznie zmieniło się na korzyść Banku, który wówczas miał w obiegu ogromną sumę 708 milionów takich banknotów. Ale pamiętać należy, że były to czasy strasznego przesilenia i bezprzykładnej wprost depresyi finansowo-gospodarczej.

Ponowne obniżenie stopy procentowej Banku państwowego monarchii austro-węgierskiej zależne też jest od dalszego ułożenia się stosunków finansowych w Berlinie, a przedewszystkiem w Londynie. O tem, aby Bank Rzeszy niemieckiej miał zamiar przystąpić ponownie do zniżki raty państwowej, prasa berlińska na razie nic nie wspomina. Natomiast Bank angielski, który w ostatnich dniach wzbogacił swe zapasy o kwotę 600.000 funtów sterlingów złota, faktycznie wczoraj we czwartek postanowił zniżyć ratę państwową o dalsze pół procent. Nie jest wykluczoną wobec tego rzeczą, że za tym przykładem pójdzie najpierw Berlin, a następnie Wiedeń. Czy jednak Rada generalna Banku austro-węgierskiego już na jutrzejszem posiedzeniu zdecyduje się na ten krok, wydaje się wielce wątpliwem.

Natomiast na jutrzejszem posiedzeniu Rady zapadnie uchwała co do wysokości dywidendy, która akcyonaryuszom przypadnie w udziale. Dywidenda już teraz obliczana jest na 128.50 kor. za akcyę. Nie jest jednak wykluczonem, że po dokładnem i definitywnem zestawieniu bilansu, będzie cokolwiek podwyższoną. Fakt ten dowodzi, że w ciężkich czasach, jak to już niejednokrotnie podnosiliśmy, społeczeństwo i życie gospodarcze ponoszą straty, ale zyskują i zarabiają akcyonaryusze i milionerzy.

## Składki, złożone w Administracyi „Nowej Reformy".

**Na Dar grunwaldzki** złożył Władysław Nowicki 2 K.
**Dla S. Koźminowej** złożono N. N. z Rzeszowa 2 K.
**Dla W. P. i dla J. A.** złożyła p. Marya Załłokalowa 4 K.
**Dla J. A.** złożył Uciuś i Kazik Hein 3 K.
**Dla więźniów politycznych w Królestwie** złożył p. Dr. Aleksander Sawicki 5 K.

**Z kalendarza.** W piątek 9 stycznia: Marcyanny p. i Marcelina bw.; w sobotę 10 stycznia: Agatona pw. i Wilhelma bw.; w niedzielę 11 stycznia: Palemona i Honor.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** — Dnia 8 stycznia termometr doszedł od + 3·8 do + 0·3 Cels.; barometr podnosił się. Dnia 9 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 737·0 mm.; termometru — 0·0 C.; wiatr zachodni.

## Nadesłane.

**UCIECHA**
**Teatr świetlny — Starowiślna 16. Tel. 2516.**
Od piątku d. 9 b.m. począwszy
**Marek Antoniusz i Kleopatra.**
Najznakomitsze dzieło filmowe. 609

Hanka Landau
Henryk Macheles
Zaręczeni
Kraków. Kraków.

Tegoroczne rozrywki karnawałowe rozpocznie osobliwa w swym rodzaju „Tango" Reduta w wielkim stylu, której atrakcye i niespodzianki okrasi pięknie przez znanego tancmistrza prof. Maillan i jego partnerkę Rose Muette odtańczony modny taniec „Tango", który każdemu chętnemu uprzystępniony będzie. Atrakcyą tej w Krakowie jeszcze niebywałej reduty jest kabaret pierwszorzędnych sił artystycznych, między któremi pierwsze miejsce zajmuje oryginalny, polski, warszawski duet BOLSKICH. Znani ci dueciści zdobyli sobie w krótkim czasie publiczność całego Królestwa, a specyalnie Warszawy, wywołując salwy śmiechu swym niewyczerpanym humorem. Dalej wymienić należy zespół muzyczny Brawouroff, oryginalną rosyjską trupę taneczną Bartak ft. ulubionego polskiego komika groteskowego Maksa Lafajetto, angielskie trio taneczne Resbiw i inne. Reduta Tango odbędzie się w sobotę 10 stycznia w sali teatru Apollo o godzinie 11 wieczór po przedstawieniu varietowem. Dla urozmaicenia zabawy i wygody P. T. Publiczności można dostać kostyumy i maski na miejscu. 507



**Kobiety** naszego kraju mają cerę z natury piękną, ale też bardzo tkliwę na zimno bardzo dokuczliwe, na słońce zbyt dopiekające. Ażeby zapobiedz *opaleniu, popękaniu, zaczerwienieniu*, a nawet wypiekom, używać każdego dnia do toalety *Crème Simon, Poudre de riz i Savon Simon;* nie brać ich za inne kremy. J. SIMON, *Paris* i w aptekach, perfumeryach, drogueryach i sklepach. 183

**Profesora Dra N. Cybulskiego**

woda do ust, krem i proszek do zębów z nazwą „TLENOL", zasługują na pierwszeństwo przed wyrobami zagranicznemi nietylko jako wyroby krajowe, lecz przedewszystkiem jako preparaty pierwszorzędnej jakości. 272

**Wszędzie do nabycia.**

**Kaszel! Kaszel!**

Koklusz, chrypkę oraz zakatarzenia płuc i piersi usuwają niezawodnie

**Pastylki pektoralne**

Hausmana.

**SKUTEK SZYBKI i PEWNY.**

Jednorazowa próba każdego przekona.
Cena pudełka 1 K 50 h.

**APTEKA POD „BIAŁYM ORŁEM",**
**Kraków, Rynek gł. Linia A-B, L. 45.**
210 1 6

## Kursa giełdowe.

**Wiedeń,** 9 stycznia. (Giełda południowa). Marki 117·53. Renta majowa 83·15. Renta koronowa węgierska 83·05. Akcye austr. zakł. kred. 635·—. Akcye węg. zakł. kred. 841·—. Akcye Anglobanku 342·25. Akcye Unionbanku 603·50. Akcye Bankvereinu 517·75. Akcye Landerbanku 530·—. Akcye kolei państwowych 715·—. Lombardy 105·50. Akcye fabryki broni 950·—. Akcye tytoniowe 435·50. Alpiny 796·—. Rima-Muranyi 639·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 24·45. Losy tureckie 232·—. Ruble 253·—. Skóda 770·—. $4^1/_2$ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przemysłu —·—. Usposobienie: spokojne.

**Berlin**, 9 stycznia. (Giełda poranna). Akcye kred. 204·—. Tow. dyskontowe 188·—. Bochum 0—·—. Fenix 0—·—. Usposobienie utrzymane.

# C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

# Wyciąg z rozkładu jazdy

## ważnego od 1 października włącznie (czas środk. europ.).

### Odchodzą z Krakowa:

12·2? w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·15 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
3·35 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
5·10 w nocy (osob.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·30 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
9·30 rano (osob.) do Wiednia. Warszawy.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza,
3·25 pop. (osob.) do Suchej. do Zakopanego, Nowego Sącza. Stróż.
5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza. Jasła.
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga. Wrocławia.
6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·13 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa:
9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Wieliczki.
10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy. Wrocławia.
10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

### Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja. Orłowa. Nowego Sącza.
5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·32 r. (posp.) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·20 r. (osob.) z Wieliczki.
7·?5 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
8·15 r. (osob.) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
8.4? r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa. Odessy.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca Opawy.
11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 pop. (osob.) co niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza.
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza. Zakopanego.
2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Oświęcima. Skawiny.
4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburg).
5·50 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja. Sambora.
7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiedn[illegible] z Karlsbadu.
9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwo[illegible]
9·45 wiecz. (osob.) Nr 19 z W[illegible] nie z Pragi.
10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez S[illegible]
11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. P[illegible] czenie z Karlsbadu.

**Wiktor Barabasz**
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
234 2 0

**Ważne dla handli spożywczych.**
Elektro-motorowa fabryka wędlin
**Józef Skarlicki**
**Kraków, ul. Wiślna 6**
poleca P. T. Kupcom kiełbasy siekane, krajane i polędwicowe, słoninę polską, wędzonkę, szynki, oraz wszelkie wyroby masarskie, pierwszej jakości, po cenach najprzystępniejszych. Na żądanie cenniki darmo i opłatnie. 362 1 0

**Dwie kamienice**
do sprzedania w śródmieściu, dobrze się rentujące, nowocz. komfort. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Mussila, Kraków, ulica Karmelicka 15. 366 1 0

**Lekcyi języka niemieckiego**
metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 377 2 0

**Słuchaczka filozofii**
poszukuje współlokatorki. Warunki korzystne, na żądanie z utrzymaniem. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 9. III p. drzwi 7. 576

**Zajęcia**
w godzinach popołudniowych szuka urzędnik sądowy.
Zgłoszenia do Administracyi pod „Zdolny" za okazaniem kwitu inseratowego. 578 1 3

**Grzyby suszone tegoroczne:**
jasnych 1 kg. K 5·50, ciemnych 1 kg. K 4·—, przy odbiorze 5 kg. opłatnie, wysyła za zaliczką T. Chaloupka, Světec, Czechy. 205 1 0

**Na reumatyzm**
gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestrowane marką ochronną.
**„NERWOL"**
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach, albo jeśli gdzie niema, wprost w fabryce **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu Nr 140.** 21 1 0

AUSTRYACKIE
**Ganz'zowskie Towarzystwo elektryczne**
z o. p. 326 1 0
**Biuro inżynierskie: Kraków, ulica Szewska 27.**
Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia kopalni i hut. Koleje elektryczne.
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory, instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy do ogrzewania i gotowania i t. d., oraz wszelki materyał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie.




**Gumowe obcasy chwali cały świat!**
Niezmierna trwałość. - Szczególna elastyczność. - Wymarzony kształt.
546 1 2 **Fabryki BERSON, Wiedeń VI.**


L. 48/1914. 516 3 3

# Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Złoczowie rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa **ponownie**

## licytacyę ofertową.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum wysokości 5% ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem »Oferta na budowę rzeźni m. w Złoczowie«, mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy rzeźni, oraz zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi dokładnie wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty wnieść należy najpóźniej **dnia 20 stycznia 1914 r.** w godzinach urzędowych do protokołu podawczego Magistratu miasta Złoczowa. Wadyum ma być dołączone w gotówce, albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w papierach wartościowych na giełdzie notowanych według kursu tychże.

Plany i kosztorysy budowy, oraz warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze technicznem miejskiem.

**Magistrat miasta.**

w Złoczowie, dnia 2 stycznia

Burmistrz
*Dr Józef Gold.*


**Skład fortepianów i pianin**
pod firmą
**Zygmunt Raba**
w Krakowie
ulica św. Jana l. 13,
sprzedaje instrumenta z pierwszorzędnych fabryk najtaniej, z gwarancyą kilkoletnią. Wyłączne zastępstwo firmy Braci Stingl. 252 2 0

**Miód pszczelny**
pod gwarancyą, naturalny, podolski gęsty, deserowy i kuracyjny, w blaszankach 5 kg. za K 7·70, najprzedniejszy lipcowy za K 8·—, wyborny biały za K 8·50, wysyła za zaliczką Szymon Ganga, Husiatyn 4. 394 4 0

**Zajdź i zobacz**
wystawę platerów i bronzów artystycznych
**Bracka l. 2**
**F. Kopaczyński i Sp.**
zniżka towarów wysortowanych 30—50%.
**jedyna okazya tanich i ładnych podarków.**
324 4 0

**Przewyborny miód**
deserowy i leczniczy, z kwiecia akacyi (osobliwość węgierska), wysyła w 5-kg. blasz. opłatnie za zał. 9 K Dr Bajor, hodowca pszczół, Balgahe-viz (Węgry). 330 3 0

**Pożyczki**
dla pp. urzędników w ogólności, adwokatów, lekarzy, aptekarzy, notaryuszy i księży, załatwia **najkorzystniej**: Reprezentacya I-go Ogólnego Towarzystwa Urzędników we Lwowie, ulica Kopernika 28. 550 1 0

**Księgarnia H. Altenberga**
we Lwowie
przyjmuje w każdym czasie zdolnych **agentów i agentki** do rozsprzedaży dzieł na raty. 163 1 0

**I. Wiedeński konces. zakład używanych pojazdów i uprzęży**
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczertatony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72 Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 241 1 0

**Nie jesteś mężczyzną?**
Nie możesz już doznawać przyjemności życia? Nim się wyrzeczesz najpiękniejszych chwil życia, kup sobie pudełko „Potin" (6 koron). Jedyny na naukowej podstawie przyrządzony i przez powagi wypróbowany środek przeciw osłabieniu. — Zażywszy 2 pudełka, jest się napowrót mężczyzną! Aż do 70 roku życia bezwarunkowy skutek. Wyrabia: Selta Laboratoire de Produits Chimiques à Paris. — Dostać można przez skład główny na Austro-Węgry: Apotheke Mariahilf, Budapeszt, VI., Liszt Ferenc-tér 20. — Za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.
216

**Administracya, ul. św. Anny l. 3, parter. 1**

# Panie

muszą zarówno w ubożuchnej chacie, jak w najwspanialszym pałacu. bardzo uważać na swe zdrowie, gdyż kobieta jest —

## niezbędną

w domu i w rodzinie. Zdrowie kobiet pozostaje w ścisłym związku z czystością ich ciała i nigdy nie będzie zbytecznem zalecanie, by

## do

pielęgnowania ciała używać także jakiego środka desinfekcyjnego, na przykład lysoformu. Jest to ważną rzeczą, aby wszystkie, nawet najtkliwsze miejsca ciała poddać gruntownemu i

## codziennemu

czyszczeniu i aby używać do tego tylko letniej wody z dodaniem odrobiny lysoformu. Jeżeli panie w ten sposób uskutecznią codzień tak zwaną sekretną

## toaletę

to uchronią się często od chorób zakaźnych i ich następstw. Należy przeto usilnie zalecić, aby wszędzie był w zapasie

## Lysoform

który szybko i niezawodnie usuwa także nieprzyjemną woń i pot. — Spróbować tylko raz! — Flaszkę oryginalną za 80 halerzy można dostać w każdej aptece i drogueryi. — Zajmującą książkę **„Co jest hygiena?"** wysyłam każdemu na życzenie za darmo, opłaconą. Chemik **Hubmann**, referent „Lysoformwerke", Wiedeń, XX., Petraschgasse 4. 412 1 0

## Pracownia sukien i kostyumów angielskich „WANDA"

**KRAKÓW, UL. KARMELICKA L. 14.**

Wykonuje według najnowszych żurnali francuskich i angielskich. 314 1 0


Nr ins. 1 600

## HALA LICYTACYJNA

c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie, ulica św. Tomasza 29, w sobotę dnia 10 stycznia 1914 i w dnie następne o godzinie 9 rano będą sprzedane:

**maszyna do pisania, maszyna do szycia, fortepian, kasa ogniotrwała, różne przyrządy do gaszenia ognia, kartki widok., papier, koperty i t. p., figury gipsowe, obrazy, poduszki, kołdra, talerze, szafy, szafki nocne, kredens, stoły, stołki i t. p., sprzęty domowe.**

Kraków, dnia 8 stycznia 1914.

Bliższe szczegóły na tablicy przed Halą umieszczone.

L. 159409/913.
Ba.

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót:

1. stolarskich,
2. ślusarskich,
3. okucia stolarszczyzny,
4. posadzek dębowych,
5. pokostniczych,
6. szklarskich,
7. malarskich,
8. płytek okładzinowych,
9. brukarskich,

które mają być wykonane przy budowie zakładów sanitarnych na Kontumacyi w Krakowie, Magistrat miasta rozpisuje licytacyę ofertową, przyczem zastrzega sobie rozdział robót według swego uznania.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem Oddział A. w biurze starszego Radcy budownictwa p. Jana Zawiejskiego od godz. 11 do 2-giej z południa, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy oferowanej, wnosić należy w temże biurze do dnia 22 stycznia 1914 r. do godziny 12-tej w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu. Oferty później wniesione lub nie ułożone według wzoru, nie będą uwzględnione. 398 3 3

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.**

Kraków, d. 27 grudnia 1913 r.


Herbata z Brodów



Herbata z Brodów

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu uznaną prawdziwą

## Herbatę rosyjską

1 koloru majowego, poleca handel 1 0

## W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon, gruboziarnista, franco 5 kg. . 18 i K 20·—
Bulion wolyński, hygieniczny, z dziczyzny 1 kilo . K 6·40
Grzybki litewskie, b. ładne, 1 kg. . . . . . . . K 9.—

Złoty medal Wiedeń 1912. Złoty medal Wiedeń 1912.

**Mężczyźni o słabych nerwach**

przywrócenie osłabionych sił uzyskują przez

**tabliczki Evaton.** 203 1 0

Zażądać zbioru lekarskich orzeczeń.

Próba K 4·20, pół pudełka 10 K, całe pudełko 18 K, za zaliczką lub po otrzymaniu należytości przez **St. Markus-Apotheke**, fabrykę osobliwych przetw. farm., **Wieden, III., Hauptstrasse 130.** Można dostać w każdej aptece na receptę.

*Nauka języków obcych*

*Metodą Ansona*

*zastępuje pobyt zagranicą.*

*Kraków, ul. Jagiellońska 9. Tel. 2233.*

*Prospekty bezpłatnie.*

Płyty | **Fotograficzne** krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm. Aparaty projekcyjne. Cennik gratis. | Przybory

Płyny | **WARSZAWSKI SKŁAD** przyborów fotograficznych. | Przyrządy

**ul. Szewska, L. 2.** Telefon 1428. 354 3 0 | Papiery



**Przeciw astmie** duszności wskutek kataru okazują się skuteczne mi papierosy i proszek Dra **Cléry**. Próbka zadarmo, opł. Pisać pod adresem: Dr Cléry, 53, Bd St. Martin, Paris. 328 1 0

**Jeune française** distinguée munie de bonnes références cherche leçons. S'adresser: Rue Rajska 20, II. étage (à gauche). 367 1 0

## Miód pszczelny

prasny, z poręczeniem naturalny.

Akacyowy lub lipowy, wysyłka opłacona w blaszankach 5 kg. za zaliczką **K 8·50.**

Dla kupców wysyła się próbki i oferty.

**Pierwszy węgierski** wywóz miodu pszczelnego, Balatonfőkajar Węgry. 309 1 0

**„M G - Nadzieja** Czy można jeszcze? **D."** 530 9 3

**Operator** kinem. egzaminowany, elektromonter znający się na motorach benzynowych, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje admin. „N. Reformy" pod **„Operator"**. 598 1 3

**Maszynista,** specyalista do maszyn parowych, motorów ssąco-gazowych i do dachówczarni, szuka posady zaraz. Zgłoszenia pod **„Maszynista M. 40"** poste rest. **Dębica.** 593 1 3

**Kasa** ogniotrwała w b. dobrym stanie, firmy Th. Wiese & Comp. do sprzedania. Ul. Graniczna l. 7 na I p. 595 1 3

**Pensyonat Lituania**

**ul. Szujskiego l. 1., parter.**

**Obiady w miejscu i na miasto.** 594 1 6

**Dr Aleksander Rattler**

**adwokat w Baligrodzie**

poszukuje rutynowanego koncypienta. Warunki korzystne. 523 2 6

**Szopy męskie.**

w dobrym stanie, kryte wierzchem sukiennym, okazyjnie do sprzedania. — Oglądać **można** ... Aleja Zygmunta Krasińskiego ... II piętro, **na prawo** ...

**Młoda,** przystojna, inteligentna panna, poszukuje posady do towarzystwa. Zna się także na gospodarstwie domowem. Zgłoszenia do 15 b. m. pod **Z. Z.** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratow. 583 1 3

**Dom w Mogile**

ze sklepem, murowany 5 ubikacyj, dachówką kryty, budynki gospodarskie, sad — obszar pół morga — do sprzedania. 582 1 3

Ludwik Kliś, Kraków, Pijarska Nr. l.

**Mundant**

obznajomiony z praktyką adwokacką, piszący na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **Z. Z. Kraków**, poste-restante, za okazaniem kwitu inseratowego. 584 1 2

**Wdowa** po maszyniście, 38 lat licząca, zdolna w kuchni, w gospodarstwie i w obejściu, poszukuje posady na plebanii lub w większem gospodarstwie. Wymagana pensya 38 K miesięcznie. **Marya Matura, Zator, Nr 103.** 585 1 0

**Małżeństwo.**

Dla panny, lat 23, kat., uczciwej, wykszt., przyst., gospod., mającej 50 tysięcy K posagu, z braku znajomości, szukam męża z uniw. wykszt., o odpowiednich zaletach. Poważne zgłoszenia do 15 lutego. **„Polski dom" Königgrätz poste rest.** 587 1 3

**Siły biurowej,**

piszącej biegle na maszynie po polsku i po niemiecku, poszukuje Akcyjne Towarzystwo w Zachodniej Galicyi. Stenografujący mają pierwszeństwo. Zgłoszenia tylko listowne pod **E. S. W.** do administracyi „N. Reformy". 580 1 2

**Krajacz,** biegły w kroju męskim i damskim, 30 lat mający, władający językiem polskim i niemieckim, z wieloletnią praktyką w Nadrenii i Berlinie, szuka od 1-ego stosownej posady. Zgłoszenia: **Fr. Brudło, Neisse, Neustädterstrasse II.** 581 1 3

**Okazyjnie tanio:**

kapelusze żałobne, krepa, suknie, bluzki etc. kolorowe, sztaluga, kwiaty sztuczne, książki, ładne obrazki i drobiazgi. Ul. św. Gertrudy l. 2, II p. Od 10—1 i od 3—5. 527 2 3

**Lokal przemysłowy**

składający się z trzech pokoi i sali 85 m. powierzchni, kuchni i gabinetu, nadający się na biura lub na bank, do wynajęcia zaraz przy ulicy Sławkowskiej 14, naprzeciw Grand Hotelu. Wiadomość u właściciela. 575 2 3

**Kucharki**

samodzielnej do prowadzenia domu dla 2 osób poszukuje M. Ganszer aptekarz w Białej. 535 2 3

**Dr Brilland**

**adwokat w Tarnowie**

poszukuje początkującego ... — Posada na- ... **objęcia.** 673

**Drukarnia Literacka w Krakowie, Jagiellońska 10.**